

Łódź

CENA NUMERU

30 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

**XXXV rok
istnienia.**

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 14 stron

ROZWÓJ

Niedziela, 28-go października

№ 292

Losy Pomorza rozstrzygają się w Ameryce...

WASZYNGTON, 24. 10. — Korespondent Havasa podaje: Przyjmując dziennikarzy, którzy towarzyszyli premierowi Lavalowi w czasie jego pobytu w Waszyngtonie. Borah, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu, oświadczył, iż osobiście przeciwny jest współpracy Stanów Zjednoczonych z Europą.

Senator uważa, iż rozbrojenie Europy jest niemożliwe bez wprowadzenia zmian do Traktatu Wersalskiego.

W sprawie „korytarza polskiego”, który jak zaznaczył senator, winien zniknąć, wysunął on myśl konferencji zainteresowanych mocarstw.

LONDYN, 24. 10. — Pertinax donosi do „Daily Telegraph” że nie należy oczekiwać wspólnej deklaracji francusko-amerykańskiej w sprawie utrzymania paritetu złota.

Amerkański urząd skarbu i Federal Reserve Bank są zdania, że dolarowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo i że pomoc francuska jest zbyt cenna.

Pertinax podkreśla, że w amerykańskich kołach panuje przeświadczenie, że trudności wizyty waszyngtońskiej nie są finansowo-gospodarczej, lecz politycznej natury.

Dopóki w centrum Europy istnieje zarodek wojny, nie może być mowy o przywróceniu zaufania i pokoju w Europie.

Kluczem zagadnienia jest porozumienie pomiędzy Francją a Polską z jednej a z Niemcami z drugiej strony.

W przeciwnym razie Ameryka będzie trzymała się jaknajdalej od spraw europejskich.

STANOWCZA ODPRAWA.

NOWY JORK, 24. 10. — Według doniesień „Herald Tribune”, Laval, czyniąc aluzję do oświadczenia sen. Boraha, złożonego wobec przedstawicieli prasy francuskiej, powiedział:

Nie przybyłem do Waszyngtonu, ażeby wdawać się w polemikę z sen. Borahem, ani też ażeby dyskutować o rewizji traktatu wersalskiego.

WASZYNGTON, 24. 10. — Niezwykłe i nieoczekiwane wystąpienie sen. Boraha wywołało wśród otoczenia premiera Laval'a zrozumiałe wrażenie i zdumienie.

Wynurzenia Boraha wiążą tu z akcją niemieckich kół, które — jak to zresztą w dniu wczorajszym ostrzegali premiera Laval'a Stimson — za wszelką cenę dążą do rewizji traktatu wersalskiego.

Koła te, widocznie, wysunęły sen. Borah'a, znanego obrońcę interesów niemieckich i „urodzonego” opozycjonistę wobec wszelkich zagadnień.

Niemniej jednak Francuzi zostali zaskoczeni stosunkami, panującymi w Białym Do-

mu.

Sen. Borah uprzednio już przy pomocy telegramów na „l'e de France” zabiegał o spotkanie się z Lavalem, a obecnie w sposób niepraktykowany, nie czekając na rozmowę z nim, występuje z nieodpowiedzialnymi oświadczeniami, a nawet wkręca się na obiad, który miał się odbyć jedynie w obecności Hoovera i Laval'a.

Francuzi nie spodziewali się takiego kawału.

Prezydent Hoover zasłania się Borahem, co wygląda na jakąś rozgrywkę wewnętrznopolityczną, z drugiej zaś strony Borah nie posiada kwalifikacji i pełnomocnictw do prowadzenia jakichkolwiek rokowań z Lavalem.

Stanowisko prasy francuskiej

Bardzo ostro zwraca się przeciwko sen. Borahowi Pertinax w „Echo de Paris”, przy czym nie uszczędza on również prezydenta Hoovera

Pertinax zwraca przede wszystkim uwagę na okoliczności w jakich odbyło się spotkanie dziennikarzy z Borahem.

Jeżeli Hoover przez spodknie to chciał wskazać na trudności, w jakich się znajduje, to byłoby to zrozumiałe.

On jednak razem ze Stimsonem chciał pokazać przewodniczącemu komisji zagranicznej że myśli tak samo jak on, że go popiera co zrosztą nie jest wykluczone.

Postępowanie takie jest nie do przyjęcia tem bardziej że Laval'a trzyma się „pod zamknięciem” tak by nic nie wiedział co się koło niego dzieje.

Wśród tych okoliczności trzeba sobie dać jasne pytanie czy nie jest to może manewr zmierzający do nastraszenia premiera francuskiego.

Bądź co bądź wystąpienie Boracha stanowi złosliwy incydent który wynik konferencji stawia pod znakiem zapytania.

Sprawozdawca „Petit Journala” M. Ray podnosi że w kołach które stoją blisko rządu amerykańskiego podnoszą że współpraca Ameryki z jakimkolwiek państwem europejskim jest tak długo niemożliwa dopóki nie będzie w Europie zmieniony obecny status quo.

Ameryka idzie nawet tak daleko że czy ni Francję odpowiedzialną za kryzys amerykański przez niestępliwosć w sprawie traktatu wersalskiego.

Naogół jednak, zdaniem dziennika. Borah uznaje słusność francuskiego stanowiska w sprawie bezpieczeństwa i reparacji, gdyby jednak myśl jego urzeczywistnić w pełni, to trzeba by sobie zadać pytanie, co jeszcze pozostało z... pokoju światowego.

LONDYN, 24. 10. — Po czterogodzinnej konferencji Hoover i Laval wydali wspólne oświadczenie, w którym stwierdzają, że rozmowy dotyczyły środków, jakie oba rządy mogą podjąć w celu uzdrowienia gospodarki światowej.

„News Chronicle” uzupełnia urzędowe oświadczenie tem, że na konferencji Laval postawił Hooverowi pytanie w sprawie wolności mórz, a więc i związanej z tem kwestji neutralności i blokady.

Dalej zapytał on, czy Ameryka gotowa jest do współdziałania z Ligą Narodów w razie wybuchu zbrojnego konfliktu w Europie.

Hoover i Stimson zaznaczyli, że w takim wypadku Ameryka mogłaby się podjąć interwencji, jednak w granicach bardzo ograniczonych i ze specjalnymi zastrzeżeniami co do stwierdzenia, kto jest napastnikiem.

Raz trzeba zacząć

raz trzeba zacząć aby niedługim czasie dojść do posiadania własnego domku z ogródkiem a własnej parceli, w miejscowości suchej, zdrowej, leśnej, w odległej o pół godziny koleją - **GŁÓWNE**. Parcele leśna od 40 groszy za metr kwadratowy. Spłaty na 24 raty miesięczne. Osiedle kulturalne przy stacji kolejowej, elektrownia, tartaki i cegielnia na miejscu. Plan zatwierdzone, akty rejentalne na żądanie. Wiadomość. Biura sprzedaży terenów leśnych hr. A. Komorowskich - Zabrzeżnia, w Łodzi ul. Zielona 33, m. 12, tel. 169-44.

Walki w Mandżurji

MOSKWA, 24. 10. Jak donosi prasa sowiecka, japońskie samoloty wojskowe zbombardowały w tych dniach pozycje wojsk chińskich w okolicy Cicikaru. Akcja japońska wywołana była podobno tem, że wojska chińskie stale ostrzeliwały aeroplany japońskie, pełniące służbę wywiadowczą.

Z Mukdena donoszą, że w okolicy Dai-renu został zatrzymany przez deztererów chińskich pociąg japoński. Znajdujące się w pobliżu oddziały wojsk japońskich odparły deztererów, przyczem w czasie potyczki zginęło 60 Chińczyków.

—00—

Pocztowa unja bałkańska

STAMBUŁ, 24. 10. Na posiedzeniu konferencji bałkańskiej, w którym uczestniczyli przedstawiciele sekretariatu generalnego Ligi Narodów oraz międzynarodowego Biura Pracy, przyjęto propozycje grecka, przewidujące

wprowadzenie w życie konwencji o unji pocztowej, skoro tylko konwencja ta zostanie zaaprobowana przez dwa państwa bałkańskie.

—XIX:XXX—

Kryzys gospodarczy

nie wpłynął wcale na zbyt naszej pierwszorzędnej kawy i herbaty, Wprost przeciwnie, dzięki znakomitej jakości i niższej cenie dwa te artykuły cieszą się coraz większym popytem klienteli naszej. Polecamy więc herbatę naszą świeżego zbioru i kawę codziennie świeżo paloną w niezwykle wielkiej ilości gatunków, cen i smaków.

Bia Ignatowicz

Łódź, Piotrkowska 96 tel. 208-33
i 2-3053

Piotrkowskie Towarzystwo Kredytowe Miejskie

zawiadamia swoich Stowarzyszonych właścicieli nieruchomości w Pabjanicach i Łasku, że w miesiącu październiku 1931 r. dokonane zostaną wybory Pełnomocników i ich zastępców, na następne 3-letnie a mianowicie:

- w Pabjanicach w dniu 26 października b. r. o godz. 4-ej po południu, w lokalu miejscowego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości, — 2 Pełnomocników i 1 zastępcy.
- w Łasku w dniu 26 października b. r. o godz. 1-ej w południe, w sali miejscowego Magistratu — 1 Pełnomocnika i 1 zastępcy.

Cafe - Restaurant „Floryda”

Piotrkowska 118 telefon 184-20,

zawiadamia Sz. Publiczność że w dniu 16 bm. Rozpoczął występy nowy zespół pierwszorzędnych Artystów Warszawskich oraz doborowa orkiestra przygrywa najnowsze utwory.

Ceny nie podwyższone!

Ceny nie podwyższone

SKŁAD WĘGLA, DRZEWA i KOKSU A. Schwartz

PRZEJAZD 90, tel. 116-14
Jazd tramwajem Nr. 15 przy Przedzainianej

Poleca węgiel górno-słaski i dąbrowicki pierwszorzędnej jakości, niekoksujący, oraz koks miękki i drzewo opałowe: w szczapach i rębane. Dostawa do domów w każdej ilości.

CENY NAJNIŻSZE

Ogłoszenia drobne.

Possady i prace

CHŁOPIEC potrzebny do terminu Orla 23 stolarnia

POTRZEBNY biegły rzeźniczy. Zgłaszać się w drukarni „Rozwoju” Al. Kościuszki 41, w godzinach wieczorowych od 7 - 8.

Energiczny młody człowiek

7 - klasowym wykształceniem potrzebny Zgłaszać się między 6-7 wieczór adn. „Rozwoju”

Kupno i sprzedaż

BATERJE anodowe „Maksim” z gwarancją, najświeższe i najtańsze. Fabryka w Łodzi, Abramowskiego 7 (dawniej Gubernatorska)

DO sprzedania posesja w Brzezinach, Dom modrzewiowy o 8 pokojach wiadomość Łódź ul. Pusta 20 lub Brzeziny ul. Kościuszki 23.

DO sprzedania plac Bato-rego 15.

NOWOCZEŚNIE murowany domek z 2 i pół pokojów i kuchnią w Rudzie Pabjanickiej **okazyjnie**

za 1000 dolarów do sprzedania. Władomość Łódź Piotrkowska 94 m. 7 tel. 110 - 31.

WZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki STEFAN GABAŁA NA-WROT 8

NA WYPŁATĘ! Damskie eleganckie płaszcze, swetry wełniane i jedwabne towary, firanki, Kilińskiego 44 Leon Rubaszkin.

DO sprzedania firanki jedwabne, lustro etażerka, sztangi mosiężne i gazomierz 10-cio płomienny. Anny 23 m. 2 od g. 4-6.

Tadeusz Szlachotka zagubił książeczkę wojskową i kartę mob. wyd. przez PKU. Łódź m. 11.

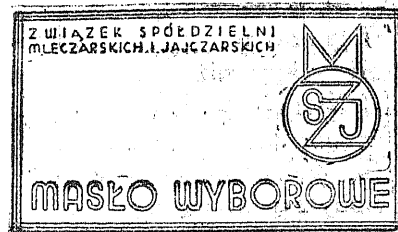
Baczność!

Ciągle podrabianie przez rozmaitych spekulantów naszych etykiet w celu przemycania na rynek masła gorszego gatunku zniwoliło nas do zmiany tych etykiet.

Nowa etykieta, której wzór poniżej zamieszczamy, została przez nas opatentowana wobec czego ostrzegamy naśladowców i oświadczamy, że naśladownictwa będziemy ścigali sądownie.

Z poważaniem

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich
w Warszawie — Oddział w Łodzi



Znak i etykieta zatw. w Urz. Pat. Nr. 30109 i 3011.
Chcąc mieć pewność, że masło nie jest fałszowane, należy zwracać uwagę na etykietę.

Zniżka cen!

Zniżka cen,

Reperacje obuwia na poczekaniu

Jedyny w Łodzi amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia i śniegowców uskutecznia NA POCZEKANIU

(w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia

Najwyższy gatunek skóry podeszwowej

Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie

NASZE CENY: Męskie żelówki Zł. 3,50 Męskie obcasy

Zł. 1,75 Damskie żelówki Zł. 2,50 Dam-

skie obcasy Zł. 1,— Zel. pasowe-szyte o 50 gr. drożej

Pogotowie **„Tempo”** PIOTRKOWSKA 79

Szewskie (w podw. na prawo

Telef. 217-16. Na telefonniczne ządanie wysyłamy gońca

Potrzebni chłopcy

DO ROZNOSZENIA GAZET

Zgłaszać się w Admin. „Rozwoju”

Na wypłatę Pałta męskie i damskie Obuwie Swetry

firanki, chodniki, dywany, galanterja, bielizna.

Piotrkowska 37
III wejście I piętro.

Nasiona

wszelkie pierwszej jakości poleca Skład Apteczny M. WŁODAREK Rzgowska 7, tel. 151-03

UMEBLOWANY ładny pokój do wynajęcia, Gdańska 135, m. 41 piętro front.

Różne

DR. MEDYCYN

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie ożatomia.

Elektroterapia

POŁUDNIOWA Nr. 28

Tel. 201-93

d 8-11 rano i od 5-8 wiecz.

w niedzielę od 9-1 p.p.

Dla niezamężnych ceny lecznic.

DO wdzierzawienia tanio 19 morgów Ogródniwo bardzo blisko Łodzi z inwentarzem żywym i martwym oferty pod „Ogródniwo”.

Niemiecka dobra wola

W chwili, gdy francuski prezes ministrów p. Laval staje w Waszyngtonie, znakomity pisarz i ekonomista amerykański p. Garet Garrett w tygodniku „The Saturday Evening Post”, mającym największy nakład na świecie, pisze:

— „Niemcy żalą się stale, że odszkodowania są przygniatającym je ciężarem, ale trzeba oświadczyć przedewszystkiem, że nie zapłaciły nigdy ani feniga na rachunek odszkodowań,

Zaczęły Niemcy od inflacji... Zwołano wówczas pierwszą komisję znawców między narodowych. Ustalono w r. 1924, że Niemcy nie mogą płacić więcej, niż 2 i pół miljardów marek rocznie. Niemcy podpisały układ i rozpoczęły od pożyczania 1 miljarda marek od W. Brytanji, St. Zj. i Francji. Równocześnie pożyczają Niemcy od osób prywatnych. W tym okresie zatem odszkodowania płaciły banki zagraniczne, które dały Niemcom kredyty długoterminowe.

W pięć lat później Berlin oświadczył, że plan Dawes'a z r. 1924 przekracza możność płatniczą Niemiec. Niemcy podpisały wówczas Plan Young'a, który zniżył wpłaty odszkodowań niemieckich do 2 miljardów marek rocznie. Ale podpisując to, Niemcy wzięły od St. Zj. od Francji i od Anglii pożyczkę 1 i pół miljarda marek, a zarazem w dalszym ciągu pożyczają od banków naiwnych.

W czerwcu 1930 nowe utknięcie Szefowie wielkich banków angielskich stali codziennie przy telefonach i wołali do New Yorku o biedzie rządu Brueninga, mówiąc: tylko wkroczenie Białego Domu może ocalić Niemcy, a wraz z nimi Europę, od bezprzykładnej katastrofy. Prezydent Hoover przedstawił wówczas wniosek o zawieszenie spłat długów i odszkodowań, co dla Niemiec było w tym roku równoznaczne z podarunkiem 2 miljardów marek, a tuż potem Niemcy wzięły pożyczkę banków międzynarodowych 100 milionów dolarów, a p. Luther oświadczył, że dla Niemiec niezbędna jest dalsza pożyczka 500 milionów dolarów.

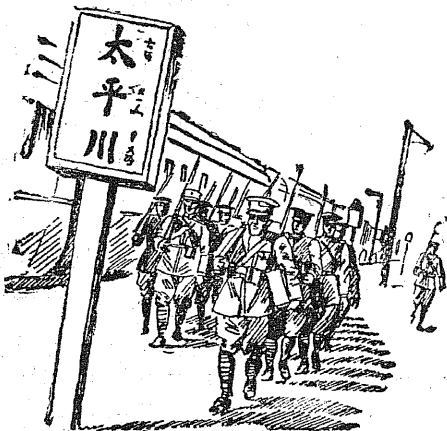
Od wejścia w życie planu Dawes'a w r. 1924 zapłaciły Niemcy 57 miljardów franków, ale równocześnie pożyczły od zbyt łatwouiernych wierzycieli zagranicznych 95 miljardów franków, czyli wzięły nadwyżkę 38 miljardów franków.

A rozmowa z Niemcami, chcącymi obecnie dalszych pożyczek, są takie:

— Chcecie dać w zastaw np. cła?

— Nie, bo to byłoby upokarzające dla

Z DALEKIEGO WSCHODU



Wojska japońskie obsadziły stację kolejową na linii Szu-Ping Kai a Taonan.

narodu niemieckiego.

— Chcecie zaniechać budowy pancerników i nakazać wystąpienie Stahlgelmu?

— Nie, bo to byłoby upokarzające dla narodu niemieckiego.

— Chcecie wyrzec się wicherzeń rewizjonistycznych przeciw Traktatowi Wersalskiemu?

— Nie, bo to jest sprawa polityczna, nie

mająca nic wspólnego ze sprawami bankowo-piętnymi.

Tak Niemcy kazały sobie dawać pieniądze zagranicy na swe zbrojenia i na swe wicherzenia". —

Ameryka jest daleko, ale nie tak daleko, aby w chwili rozmów prezesa ministrów Laval z Prezydentem Hooverem nie znano tam podstawowych prawd o Europie.

Wielki ruch w handlu nieruchomościami i papierami

Przy okienkach bankowych zjawiają się nowe, nieznane dotychczas urzędnikom twarze. „Nowi” klienci dają zlecenia kupna papierów lokacyjnych akcji.

Na giełdzie oficjalnej zwiększona wskutek tego wymiana, wzmożony ruch

Papiery państwowe i komunalne — doskonale zabezpieczone i wysoko oprocentowane — zwyżkują.

Specjalnie interesują się ciulacze polskimi pożyczkami zagranicznymi, notowanymi na giełdach państwowych dillonowską (8 pr) stabilizacyjną (7 proc.), śląską (6 proc.).

Kursy tych papierów powoli ale stale idą się w górę.

Jednocześnie zwiększa się zapotrzebowanie na papiery komunalne, które także zwyżkują.

Stuprocenowa martwość przełamania, pierwszy krok zrobiony.

Skąd się to wzięło?

Wzięło się „to” z kufrow, sienników i pończoch. Dolary ukryte tam, wyjęte drżącą ręką ciulacza, zaniepokojonego dewaluacją walut — funta angielskiego wahaniami rzekomo „murowanego” dolara, zostały zamienione na złote polskie.

Trzeba coś robić z kapitałem lokować w czemś pieniądze.

Więc ci drobniejsi ciulacze kupują po 20 obligacji, po pięć, po jednej.

Zaczyna się, jeszcze bardzo powolnie, ale w każdym razie już wzmożone krążenie pieniądza — krwi organizmu gospodarczego.

Tak robią ci drobni ciulacze a więksi?

W ciągu ostatnich 10 dni zauważyć się daje znacznie wzmożony ruch w zawieraniu transakcji sprzedaży nieruchomości na prowincji i w stolicy.

Zarówno ziemia jak i domy, wille i t. p. znajdują coraz więcej amatorów. Kapitalisci rozumieli, że lokowanie pieniędzy w walucie zagranicznej, to nie tak bardzo pewny interes.

Zdarzają się wypadki powrotu do kraju kapitałów polskich, leżących dotychczas w bankach zagranicznych.

Delikatnie powoli kapitaliści penetrują rynek, szukają interesów: Oczywiście dobrych i pewnych. Proponują pieniądze na większe „ciekawsze” transakcje handlowe.

W samej Warszawie w ciągu ostatnich 7 dni przeprowadzono około 50-tu większych transakcji domami.

Niektóre większe, bardziej interesujące, notujemy.

Na ulicy Wilczej sprzedano trzy domy średniej wielkości (Wilcza nr. 16, 18 i 58) łącznej wartości około 2 miliony złotych.

Dom narażony u zbiegu ulicy Nowowiejskiej i Natolińskiej sprzedano za 65,000 dolarów.

Zarząd Funduszu emerytalnego urzędników Banku Polskiego kupił dwa wielkie domy. Jeden 8-pietrowy gmach przy ul. Baga-

tela 15 (ze słynną swego czasu restauracją „Niespodzianka” na 8 piętrze) za 2 miliony 200 tysięcy złotych — od znanego w stolicy kamienicznika p. Tenenbauma, przedwojennego kupca tytoniowego. Drugi dom przy ulicy Moniuszki 2 zarząd Funduszu emerytalnego nabył za 150 tysięcy dolarów.

Oto część dokonanych ostatnio transakcji.

Jest rzeczą charakterystyczną, że suma sprzedaży w akcji rejentalnych uwidoczniła się coraz częściej w złotych, a nie w dolarach.

Również zapisów hipotecznych dokonyuje się obecnie częściej w walucie polskiej niż amerykańskiej.

Czasy się zmieniły. Przed rokiem uśmiebny się z takiego „marzyciela”, pragnącego mieć złote, a nie dolary.



Prezydent U. S. A. — Hoover.



Pierre Laval, premier Francuski

„NOWY KAWAŁ”

— „Skąd pan ma ten kawał który pan właśnie opowiada?”

„To mój własny!”

„W takim razie zdaje się pan być znacznie starszy jak pan wygląda!”

Ze stopni oktarza do kryminału

Larro Zomiro wchodził właśnie do kościoła w Barcelonie na swój własny ślub, gdy usłyszał głos, który wołał: — W imieniu prawa aresztuję pana panie Zomiro!

— To się okaże.

Okazało się.

Larro Zomiro miał oryginalny zawód, który przynosił mu spore dochody: żenił się.

I to żenił się w specjalnych warunkach.

Łatwiej prawo, pozwalające na wjazd do Ameryki tylko tym Hiszpanom, które już mają mężów Hiszpanów.

Larro Zomiro wyszukiwał sobie hiszpańskie dziewczęta, które chcą emigrować do narzeczonych będących w Ameryce.

brał z nimi ślub, a potem wysyłał je do Ameryki natychmiast

udzielając rozvodu, by mogły pobrać się prawdziwymi narzeczonymi.

Zabawa ta trwała już dość długo. Ku wielkiemu zadowoleniu stron powtórzyła się 106 razy.

Ale tu noga się powinęła pomysłowemu Hiszpanowi.

Przyczyną była oczywiście nieokreślona miłość.

Narzeczona nr. 107

tak mu się spodobała, że idąc z nią do ślubu oświadczył jej, że nie da jej rozvodu, że zabierze ją dla siebie.

Przerażona „narzeczona” zawiadomiła policję i zgodziła się pozornie na ślub.

Przed kościołem pomysłowego Zomirę aresztowano.

Sto siódmego ślubu nie zdążył już wziąć.

Sposoby rozpoznania śmierci

Przy rozmaitych omdleniach atakach apoplektycznych, otruciach przy utopieniu się zmarznięciu i t.d., człowiek traci przytomność, leży bez ruchu, oddycha bardzo słabo, albo nie oddycha wcale, tętno (puls) jest tak słabe, że często wyczuć je trudno.

Wtedy może nam nasręczyć się pytanie czy ten człowiek żyje jeszcze, czy już umarł?

Pytanie to ważne, gdyż jeżeli człowiek jeszcze żyje, należy go ratować, jeżeli zaś już umarł, to wszelki ratunek i tak już na nic się nie zda.

Niestety rozpoznanie śmierci bywa nieraz rzeczą niezmiernie trudną, gdyż z absolutną pewnością śmierć można stwierdzić dopiero wtedy, gdy wystąpią objawy gnicia, a to bywa dopiero po upływie pewnego czasu. Ze względu też na trudności rozpoznania śmierci, prawo pozwala grzebać umarłego dopiero na trzeci dzień.

Z tem wszystkiem posiadamy cały szereg objawów, na zasadzie których możemy śmierć rozpoznać, a mianowicie: po śmierci ustaje bicie serca, a tem samem niema i tętna (pulsu). U osób jednak zemdlonych serce bije tak słabo, że bicie serca i tętna można czasami nie wyczuć.

Aby się przekonać, czy serce biec przestało, a tem samem, czy ustało krążenie krwi przewiązujemy mocno palec u ręki. U żyją-

cego przewiązany palec sinieje i obrzmiewa u zmarłego zaś przewiązanie nie wywołuje żadnych zmian.

Kapiemy też podejżanemu o śmierć pozorną lak na piersi. U żyjącego następuje zaczerwienienie skóry wokoło laku, u zmarłego żadnych zmian na skórze wokoło laku nie spostrzeżemy.

Zwracać też uwagę na oddech: ponieważ jednak możemy nie dostrzec bardzo słabych ruchów oddechowych, stosujemy więc następujące sposoby. Do ust i nosa przysuwamy lusterko; jeżeli istnieje chociaż najslabszy oddech, na lusterku osiadzie rosa. Jeżeli lusterko pozostaje suche, możemy stwierdzić napewno że oddechu niema.

Drugi sposób rozpoznania oddechu polega na tem, że na piersiach człowieka stawiamy pełną szklankę wody. Jeżeli istnieją najmniejsze ruchy oddechowe, woda w szklance będzie się kołysać. Jeżeli zaś woda taka nie poruszy się, jak gdyby szklanka stała na stole to znaczy, że ruchów oddechowych niema.

Ważną też wskazówkę daje nam obejrzenie oczu. U zmarłego są źrenice zazwyczaj rozszerzone i nie zmieniają swych rozmiarów. U żyjącego zaś źrenice zężają się przy otwarciu powiek. W bardzo też krótkim czasie po śmierci gałka oczna staje się miękka i rogówka zapada się.

Zaplata za prawdziwe uczucie

Na końcu wioski Overland pod Filadelfią mieszkała w drewnianej chacie dziwna istota.

Wiedzano że nazywa się pani Ofersham, ale poza tem postać jej była otoczona tajemnicą.

Przybyła do wsi przed 30 laty i sama zbudowała sobie domek. Zwoziła deski i belki, a gdy ktoś jej pomógł, groziła mu pięścią i odpędziła, wciąż uparcie milcząc.

Nikt we wsi nie słyszał jej głosu.

Wychodziła rzadko ze swej chaty. Gdy wchodziła do sklepu wiejskiego, w milczeniu wybierała towar i wciąż milcząc, kładła na ladzie pieniądze.

Powoli przyzwyczajano się do jej osoby i nawet przestano się nią interesować.

Rzecz paru tygodniami sklepikarz zauważył, że stara nie pokazywała się już w sklepie od paru dni.

Zawiadomił policję, ta udała się do domu tajemniczej staruszki, którą dzieci nazywały „Niema czarownicą”.

Znaleziono ją w łóżku martwą.

Red poduszką znajdowały się dokumenty.

Dopiero one rzuciły nieco światła na tajemniczą osobę „niemow”.

Była córką bogatego właściciela plantacji.

Wychowanej w zbytku jedynaczce, rodzice nie odmawiali niczego. Czekano, kogo też wybierze sobie za męża, zwłaszcza że miała milionowy posag.

Pewnego dnia gdy bogata jedynaczka ukończyła lat 18, brat jej, który był oficerem i służył w Nowym Jorku, przywiózł do domu kolegę pięknego porucznika Mr. Overchama.

Córka farmera zakochała się w miłym i sympatycznym poruczniku od pierwszego wejrzenia.

Rodzice zaczęli się dowiadywać o młodzieńca.

Okazało się że porucznik ma lekkomyślne usposobienie, że stracił prawie cały majątek ojca. Plantator zabronił córce widywać porucznika i kazał mu wyjechać. Ale miłość była silniejsza.

Dziewczyna uciekła z domu i wkrótce potem poślubiła miłego porucznika Overchama.

Życie jej nie było jednak szczęśliwe. Lekkomyslny mąż zdradzał ją, a wreszcie porzucił wraz z dzieckiem.

Zbyt dumna na to, aby wrócić do ro-

Testament wielkiego Alzateczyka

Dziennik „Le Messenger d'Alsace” z d. 3 bm. umieścił za upoważnieniem rodziny tekst testamentu zasłużonego działacza alzackiego i świętobliwego kapłana, ks. Wetterlé, który zmarł d. 24 lipca rb. Testament ma natę 20 maja 1926 r. Kończy się on w ten sposób:

„Zlikwidowawszy zatem wszystko, co posiadam, błagam Boga, by raczył przyjąć duszę moją w twym świętym miłosierdziu. — Tych, których mogłem obrazić, proszę, by mi zechcieli udzielić przebaczenia, a do przyjaciół zwracam się z prośbą, by w modlitwach swych nie zapominali o mnie. W okresie intensywnego życia, jakie prowadziłem, miałem zawsze tylko dwa wielkie uczucia w sercu: miłość do Kościoła i miłość do Francji, które zawsze starałem się pogodzić z sobą. Jeżeli popełniłem błędy, to mogę złożyć dowód swego sumienia, że nigdy nie spowodowały ich względy natury osobistej. Wyszedłem z polityki z rękoma zupełnie czystymi”.

Rękopisy i listy swoje zmarły deputowany z Ribauvillé zapisał doktorowi Pfliegerowi senatorowi z okręgu Dolnego Renu. Zdaniem prasy francuskiej, manuskrypty te mogą być bardzo interesującym przyczynkiem do historii Alzacji i jednym jeszcze dowodem, że można być jednocześnie dobrym synem Kościoła i Ojczyzny.

PRYWATNE
PO GO T O W I E L E K A R S K I E
Zielona 6
Telefon: 12-333

KIBIC

Do grupy grających w domino przysiadł kibic. Jak wiadomo kibice są bardzo nie mile widziani, to też jeden zgrających odzywał się:

— Wie pan, do państwowej stadniny ogierów w Janowie sprowadzono niedawno piętnaście ogierów i jednego wałacha.

— A poco wałacha do ogierów?

— No, żeby kibicował..

ZMARTWIENIE

— Nie do uwierzenia, jak te dzieci są brudzą. Dziś musiałam ósmioro umyć, zanim rozpoznałam moje.

RÓŻNICA

— Małżeństwa jest grą hazardowa.

— Niech pan nie gada od rzeczy. W grze hazardowej można przecież wygrać.

U kobiet w ciąży i młodych matek, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszek. Ządać w aptekach.

dziców o pomoc, pracowała ciężko na sobie i dziecko.

Ale oto spotkał ją nowy niespodziewany cios..

Gdy pewnego dnia wróciła z roboty, zastała dziecko w domu. Widocznie ojciec je porwał, a policja nigdy nie zdołała odnaleźć.

Od tej chwili mrs. Oversham umilkła. Nie mówiła nigdy nic do nikogo.

Tak rozjaśniła się tajemnica nieszczęs-

Kongres czarnoksiężników

Różne bywały już kongresy, lecz trudno o bardziej oryginalny, niż ten, który się od był ostatnio w Berlinie. Był to ni mniej ni więcej tylko zjazd... czarnoksiężników. Wprawdzie nie trzeba ich sobie wyobrażać w długich talarach i szpiczastych czapkach w jakimś stroju widuje się dawnych czarnoksiężników na obrazkach.

Przez niepozorne i „milczące” drzwi uboczne domu Langenbeck Virchowa wchodzili różni ludzie na tajemnicze posiedzenie. Nasz sprawozdawca spodziewał się rzeczy niezwykłych. Lecz to, co ujrzał, przekraczało wszelkie oczekiwania.

Westybul zapelniony barwnymi afiszami i szeregiem gablotek oszklonych, w których znajdowały się najdziwniejsze utensylja. — Nagle ożywiło się to wszystko, gdy uczestnicy tego dziwnego zebrania poczęli manipulować wystawionymi tu przedmiotami. Rozpoczęły się popisy, godne najlepszego teatru magicznego.

Nie było jednak tu fachowców, lecz sami amatorzy „czarnej magii” ze wszystkich stron świata. Ciekawe było jednak nie tyle same sztuczki, bo te się nieraz ogląda na scenach, ale wyjawienie ich tajemnicy. Tutaj między sobą, „magowie” wyjaśniali swe pomysły. Jeden z nich kładzie chustkę do pełnego kałamarcha i wyjmuję ją niepoprzedzoną. Inny wyciera ścierką lustro, na którym powstaje obraz martwej przyrody. Z jednej butelki płynęło pięć różnych płynów. Maszyna

pisala sama. Lampa znikła, podobnie karty i monety z teczki. Z żarówki płonącej wyciąga się chusteczki. Z skrawków papieru robi się piękny kapelusz damski. Jeden z czarnoksiężników, Gaks, powiesił się i był po tym akcie samobójczym zupełnie zdrów. Ktoś inny postarał się o zniknięcie damy, którą zapakował do skrzyni, zabił gwoździem i wysłał na dworzec jako bagaż ręczny. Jakaś pani — są więc i czarnoksiężniczki — umiała hipnotyzować motyle. Zupełnie płaska szybka metalowa funkcjonowała jako zegarek.

Nasz sprawozdawca niestety został związany dyskrecją i nic nie może nam zdradzić z tajemnic „czarnej sztuki”. Tyle jedynie, co się zresztą już wie, że niema tu żadnych sił nadprzyrodzonych, jedynie nadzwyczajna zrećzność i świetne wykorzystanie faktu, że nikt nie może równocześnie uwagą ogarnąć wszystkich, zwykle najnieznaczniejszych ruchów czarnoksiężnika. „Magicy” jednak potrafią też siebie samych oszukiwać i ulegać złudzeniom gdy próbują wszystkie fakty medjumizmu tłumaczyć na swoją modłę zrećznością „czarnoksiężką”. Są to bowiem fakty z zupełnie innej dziedziny.

W każdym razie ciekawą będzie wiadomość, że jest to wcale pokazy ruch amatorski, który dysponuje w całym świecie aż 22 pismami, z czego 8 wychodzi w Anglii, 7 w Ameryce, trzy we Francji, po jednym w Niemczech, Włoszech, Węgrzech i Norwegii.

Literatura jest oczywiście ogromna.

Przez radio

Łódź 25 października 1931 r.

- 10.00 Nabożeństwo z Krakowa
- 11.58 Sygnał czasu
- 12.10 Komunikat meteorologiczny
- 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej
- 14.00 Odczyt rolniczy
- 14.20 Transmisja z Katowic
- 15.15 Audycja żołnierska
- 15.55 Program dla dzieci
- 16.25 Muzyka z płyt
- 16.40 Odczyt z Krakowa
- 16.55 Komunikat Tow. do Zachęty chodowli koni w Polsce
- 17.00 Muzyka z płyt
- 17.15 Odczyt z Krakowa
- 17.30 Odczyt
- 17.45 Koncert popołudniowy
- 19.00 Rozmaitości
- 19.25 Płyty gramofonowe
- 19.45 Słuchowisko
- 20.15 Koncert popularny
- 22.00 Kwadrans literacki
- 22.15 Recital skrzypcowy i Weissenberga
- 22.40 Kom. meteorologiczny i policyjny
- 22.45 Wiad. sportowe
- 23.00 Muzyka lekka i taneczna

—0:0:0—

Filiżanka lub szklanka aromatycznej herbaty wzmacnia nerwy, uspasabia do pracy energicznej, wzmacnia optymizm i reguluje dobroczynnie wszystkie unkcje organizmu. Oczywiście herbata musi być nabyta w firmie

Bracia Ignatowicz

Piotrkowska 96, Tel. 208-83 i 208-58.

ZNAWCA

— Życzyszki, które podarowała nam ciotka Klotylda nie są srebrne, To alpaka
— Skąd wiesz, czy znasz się tak dobrze na srebrze?
— Nie, ale znam się na ciotce Klotyldzie.

ZŁOŚLIWY.

— Pomyśl tylko Karolu, upiekłam taki znakomity tort i pies go pożarł...
— Nie płacz, kochana, kupię ci nowego psa.

— Który z ministrów skarbu jest najsłabszy?
— Angielski, bo niemoże nawet funtą podnieść.
— A najsilniejszy?
— Polski minister skarbu, bo czego się tylko dotknie, wszystko się kładzie.

rażnie.

Przypomniała sobie wówczas, że fatalnego dnia zaszła między jej mężem a Acinim gwałtowna wymiana słów, podczas której padły następujące słowa Aciniego:

„Jeżeli mi dziś do wieczora nie oddasz pieniędzy to popłynię krew.”

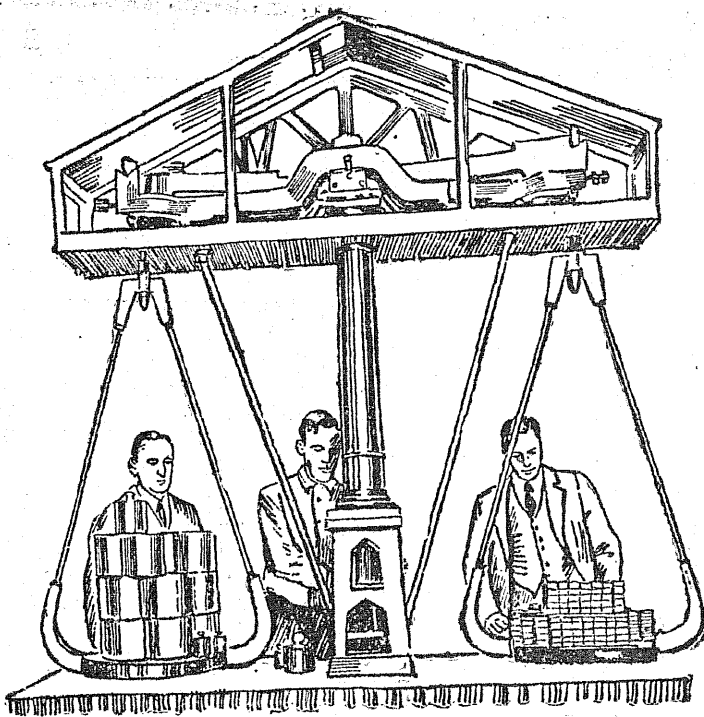
Uwiadomiono teraz policję, która udała się na miejsce zbrodni i wszczęła śledztwo. Rzeczywiście znaleziono na ścieżce między Santapadre a Decime ślady krwi, które wreszcie skończyły się tuż nad samym brzegiem przepaści.

Przeprowadzono teras rewizję w mieszkaniu Krysztofa Aciniego.

Znaleziono tam siekiere poplamioną jesienną krwią, oraz ubranie mordercy, również silnie krwią przesycone. Ponadto dokonano ekshumacji zwłok, a przeprowadzone oględziny doprowadziły niezbiecie do wniosku, że Greco padł rzeczywiście ofiarą zbrodni.

Aresztowany Acini przeczy stanowczo jakoby strasznego czynu dokonai.

Złoto!



Brak tego cennego kruszcu, jego nierównomierny podział pomiędzy pierwszymi potęgami świata — to jedna z głównych przyczyn

obecnego kryzysu. Na rycinie olbrzymia waga do ważenia sztab złota w mennicy nowojorskiej.

Cudowne odkrycie zbrodni

W Santopadre niedaleko sławnego klasztoru Montecassino, znaleziono, pewnego dnia na dnie przepaści pewnego mężczyznę, którego następnie rozpoznano jako wieśniaka Mikolaja Greco.

Przyzwany lekarz stwierdził że śmierć nastąpiła wskutek wewnętrznego krwotoku, z czego wnioskowano że, Greco silnie podchmielony wracał do domu, w ciemności wpadł w przepaść i w ten sposób postradał życie.

Pewnej nocy jednak — a było to przed 8-miu dniami — zjawił się zmarły Greco we śnie swej żonie. Blade zjawisko odezwało się słowami następującymi:

— „Nie postradałem wcale życia z powodu nieszczęśliwego wypadku... zamordował mnie Krysztof Acini, któremu miałem oddać 10 tys. lirów a zwrot tego długu zwlekałem z powodu fatalnych stosunków majątkowych... Acini po dokonaniu zbrodni obmył mi twarz zrzucił mnie na dno przepaści, a kapelusz mój umieścił na zboczach górskim, wszystko to czyniąc w tym celu aby upożować nieszczęśliwy wypadek. Idź tam a zobaczysz liczne ślady krwi”.

Prerażona wdowa w najwyższym zdenerwowaniu pobiegła następnego dnia na miejsce wskazane jej przez męża. O dziwo!... Ślady krwi znajdowały się tam bardzo wy-

KRONIKA

KALENDARZE

Niedziela 25 października — Kryspina M.

WODEWIL — Scotland Yard.

CASINO — Odrodzenie

CORSO: — I W obronie prawa. II Nieśmiertelność miłości.

ODEON — Scotland Yard.

BAJKA — Królowa niewolników

CAPITOL — Nasza jest noc

GRAND-KINO — Dziesięciu z Pawiaka.

LUNA — Miljon

MIMOZA — Anioł miłości

PRZEDWIOSNIE — Noce kaukaskie

RESURSA — Miłość Teresy Rott

SPLENDID: — Sekretarka osobista

TACHETA — Neapolspiewające miasto

Programy Akademii ku czci Chrystusa Króla

Parafia św. krzyża

W niedzielę dnia 25 października b. r. o godzinie 2 po poł. w wielkiej sali Domu Młodzieży przy ul. Gdańskiej 111 odbędzie się uroczysta akademja ku czci Chrystusa Króla.

Na program złożą się: referat pod tytułem „Chrystus — Król”, który wygłosi p. A. Kuzan, oraz część koncertowa, wykonana przez chóry parafii św. Krzyża „Echo”, „Arfa” i „Św. Cecylii”, oraz orkiestrę symfoniczną im. Carzewicza.

Parafia św. Stanisława Kostki.

W dniu 25 października o godzinie 5-ej po, poł. w sali T-wa „Sokół” przy ul. Emilji nr. 7 odbędzie się uroczysta akademja ku czci Chrystusa Króla. Na program złożą się: referat p. Klikar, oraz część koncertowa którą wykonają chóry parafii św. Krzyża.

Parafia św. Anny na Zarzewie.

W niedzielę dnia 25 października o godzinie 3 i o godzinie 6 po poł. odbędzie się akademja ku czci Chrystusa Króla.

Na program złożą się: wstępne słowo, które wypowie ks. prałat Krajewski, odczyt p. Gralińskiego, oraz produkcje koncertowe które wykonają chóry parafii św. Anny.

Warszawska Fabryka Dywanów „dywan” Sp. Akc.

Dowiadujemy się iż największa i najstarsza w Polsce wytwórnia dywanów p. Warszawska Fabryka Dywanów „DYWAN” sp. akc. otwiera w dniu 27 bm. w naszym mieście, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 87, skład hurtowej i detalicznej sprzedaży swych wyrobów po cenach ściśle fabrycznych.

Otwarcie tej placówki umożliwi szerszemu ogółowi bezpośredni kontakt z wytwórcą. Korzystając z tej okazji życzymy nowej placówce owocnej pracy.

Czytelnikom naszym polecamy ogłoszenie powyższej firmy w dzisiejszym numerze naszego pisma.

Ucieczka sklepu z wiktuałami

Klajn Zygmunt prowadził sklepik ze słodyczami i wodą sodową w budce przy ul. Browarnej 26. Gdy nad ranem Klajn przybył by otworzyć budkę, spostrzegł że zniknęła ona, a po dłuższych poszukiwaniach znalazł ją porzuconą o kilkaset metrów.

Okazało się, że jacyś zuchwali sprawcy włamali się do budki w nocy, opróżnili ją ze znajdującego się tam towaru słodczy, syfonów miedzianych do sodowej wody, a następnie zamierzali zabrać samą budkę, czego jednak nie dokonali ze względu na jej wagę.

Sprawców poszukuje policja.

Amator oświaty en gros

(a) W domu przy ulicy Piotrkowskiej 31, należącym do Diszkina, od dłuższego czasu stale ginęły żarówki oświetlające korytarze. Zarówno właściciel domu, jak i dozorca dokładali wszelkich starań by schwycić złodziei, jednak mimo jak najściślejszych obserwacji nie udawało się to i złościny graso wali nadal bezkarnie.

W ten sposób jak obliczono od 1927 r. skradziono łącznie ponad 200 żarówek wartości 500 zł. Wreszcie dozorca wpadł na pomysł, by do żarówek tych dołączyć instalacje elektryczną alarmową by w ten sposób, nie dopuścić do dalszych kradzieży.

Specjalny technik zajął się zrealizowaniem pomysłu dozorca, przeprowadzając do każdej żarówki dzwonek elektryczny, który alarmował w mieszkaniu dozorca, z chwilą gdy odkręcano żarówkę. Ponieważ dzwonek wskazywał równocześnie na którym piętrze

rzecz się dzieje, przeto istotnie pomysł dozorca okazał się praktyczny, albowiem od tej pory nie zanotowano ani jednej kradzieży, a w dwóch wypadkach usiłujących skraść żarówki schwyciono na gorącym uczynku.

W dniu 24 lutego r. b. dozorca znów został zaalarmowany dzwonkiem. Gdy udał się na korytarz zobaczył młodzieńca, który akurat po wykręceniu żarówki zamierzał się oddalić. Złodzieja przytrzymał. Okazało się, że jest Herasz Lajb Alter, zamieszkały przy ul. Zachodniej 52.

W dniu wczorajszym zasiadł on na ławie oskarżonych w Sądzie Grodzkim. Sędzia Kuźnicki po rozpoznaniu sprawy skazał Altera na 2 miesiące więzienia.

Związał na jednym kole

(a) Szofer Gołębiowski Mieczysław, dnia 26 maja r. b. wprowadził swój samochód do warsztatów reperacyjnych przy ulicy Piotrkowskiej 44. Gdy dokonywał naprawy, jakiś osobnik, stały bywalec podwórza warsztatowego, zaproponował mu swą pomoc za wynagrodzeniem. Gołębiowski zgodził się. W

czasie remontu Gołębiowski udał się do warsztatu pozostawiając osobnika przy samochodzie. Gdy powrócił, stwierdził, że jedno z kół, które właśnie pomocnik odkręcił, znikło wraz z nim. O kradzieży powiadomił policję, która ujęła złodzieja Płakiewego Jana.

Zachowywał się jak urzędnik państwowy...

Od dłuższego już czasu sklep tytoniowy oraz inne przedsiębiorstwa odwiedzał jakiś osobnik o eleganckim wyglądzie z teczką pod pachą i podając się za urzędnika państwowego zmuszał właścicieli tych przedsiębiorstw do kupna sztyldów z godłem państwowym.

Przedsiębiorstwom posiadającym już sztyldziki nakazywał usunięcie tychże jako nie odpowiadających pod względem wielkości stniejącym w tym względzie przepisem.

Przeciwstawiając się jego zleceniom spisywał protokoły grożąc karami.

Niektóre osoby w obawie przed odpowiedzialnością kupowały sztyldziki a inne natomiast wpłacały odpowiednie sumy aby zastrzeż ewentualne następstwa.

Pozatem osobnik ten dopuszczał się jeszcze innych machinacji a mianowicie wkra czając do sklepu badał stan sanitarny spisywał protokoły, które następnie po wniesieniu odpowie niego okupu w obecności właściciela niszczył.

Gdy oszust stał się już bezczelnym i wypadki stały się częstsze zwrócono baczniejszą uwagę i zarządcono obserwację jak również władze powiadomiły przedsiębiorstwa aby z chwilą gdy pojawi się podobny oszust zakomunikowano o tem policji.

W dniu wczorajszym znów tajemniczy osobnik odwiedził sklep Porzyńskiej przy ulicy Rokicińskiej 11, proponując kupno sztyldziku przy czem oświadczył że sztyldzik ten w myśl zarządzeń władz skarbowych musi być wywieziony.

Początkowo Porzyńska odmówiła przyjęcia sztyldziku lecz gdy przybył zagroził jej karą zapłaciła mu 50 zł. za sztyldzik.

W czasie załatwiania tych transakcji wszedł do sklepu wywiadowca który obserwował oszusta i zatrzymał go.

Przeprowadzono zatrzymanego do komisariatu, gdzie okazało się że jest 35-letni Walandowski Roman bez stałego miejsca zamieszkania.

Falszywego urzędnika odstawiono do wydziału śledczego gdzie poddano go szczegółowym badaniom w toku tych dochodzeń stwierdzono że Walandowski podawał się również za urzędnika Urzędu Miar i Wąg przeprowadza-

jąc kontrolę cech wag i odważników a w wypadku niedokładności spisywał protokoły które niszczył z chwilą otrzymania łapówki.

Walandowski pozatem zajmował się załatwianiem różnych spraw skarbowych swym klientom powołując się na szerokie znajomości w Urzędach Skarbowych.

Falszywego urzędnika osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych, (a)

Rendez - vous Gospodyń Łodzi

Nietylko w lokalach rozrywkowych i kawiarniach spotykają się obecnie nasze uroczę gospoście na miłą pogawędkę, lecz również w jedynym w mieście naszym zorganizowanym na wzór zagraniczny, warenchausie, w „Konsumie” przy Widzewskiej Manufakturze Rokicińska 54 dojazd tramwajami 10 i 16.

Gwarno tam i rajno a uśmiechnięte twarzyczki i błyszczące oczy kupujących świadczą o wyjątkowej sile przyciągającej, jaką posiada „Konsum” przy Widzewskiej Manufakturze. Magnesium tym jest największy wybór towarów kolonialnych, konfekcyjnych, galanterijnych, jedwabi itp. i to wszystko po niebywale niskich cenach.

To też nie dziw, że w pięknych salach „Konsumu” przy ul. Rokicińskiej 54 wyznacza sobie rendez-vous wszystkie nasze uroczę gospoście.

Kto nie wierzy niech się przekona i na pewno tego nie pożałuje. Bo w „Konsumie” nabyć można wszystkie towary po cenach niżej konkurencyjnych, a szczególnie resztki i braki Widzewskiej Manufaktury po cenach ściśle fabrycznych.

—oi-Q—

=====

—oi-Q—

Praktyczna zona.

— Bliźnięta — z tym okrzykiem wbiega pani Pomagańska do czekającego niespojnie w drugim pokoju męża.

— Mogłem się tego spodziewać, — mruczy podwójny ojciec — moja żona nie przestawała powtarzać, że dwie osoby mogą się również tanio urządzać jak jedna

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Wizje przyszłej wojny lotniczej



Najdłuższa fuzja na świecie.

Ryciną naszą przedstawia Mr. S. B. Fanna, myśliwego z Tennessee w Ameryce Północnej, który poszczycić się może najdłuższą rusznicą na świecie mierzącą 8 stóp. Mr. S.B. Fan zamierza z tą strzelbą brać udział w Narodowym Konkursie Strzeleckim w Ohio.

Czy wiecie, że...

Hotele, znajdujące się na terytorium Stanów Zjednoczonych, mogłyby pomieścić jednorazowo całą ludność Chicago, t. j. 2,700 tysięcy ludzi.

Kupony dywidendowe akcji „American Telephone and Telegraph Cy.”, przedstawione w r. 1930 do wypłaty przez 600 000 akcjonariuszów tego koncernu ważyły zgórą 5 tonn.

Ocean Spokojny otrzymał swoją nazwę od podróżnika portugalskiego Magellana, który opłynął Amerykę Południową w kruchym stateczku, nie spotkawszy się z burzą w ciągu kilku tygodni nawigacji.

Największą kolekcję stryczków katowskich i odebranych samobójcom posiada król angielski w pałacu St. James, dokąd z urzędu dostarczał kat po każdej egzekucji użyty stryczek. Zwyczaj ten datuje się od dwustu zgórą lat.

W Melbourne (Australja) nie wolno w święta i niedziele wydawać gazet.

W Anglii sporządzono z aluminium najlżejszą drabinę, jaka istnieje na świecie, waży ona bowiem tylko 2 uncje.

W Filadelfji na wystawie ogrodniczej wzniesiono wieżę wysokości 15 m z jabłek, gruszek, ananasów i bananów.

Liczba rolników w Stanach Zjednoczonych zmniejsza się stale od r. 1820 (88 proc. ogółu ludności) w szybkim tempie, tak, iż w 1900 wynosiła tylko 35,7 proc., a w r. 1920 nie więcej, niż 25 proc. ogółu ludności.

Każdy najgenialniejszy wynalazek stać się może jednocześnie dobrodziejstwem jak i klęską ludzkości. Przekonała nas o tem do sadnie wojna światowa, która w dziedzinie techniki i medycyny (nie mówiąc już o ulepszeniach czysto wojskowych) — przyniosła zdumiewające zdobycze dla wiedzy ludzkiej. Ale cóż z tego? Razem z temi wynalazkami, za które wiele pokoleń będzie wieczys tą chowało wdzięczność — zyskaliśmy też najgroźniejszych wrogów, którzy zagrażać będą stale i zewszę życiu i zdrowiu najliczniejszych mas.

Stąd też staje przed nami wizja przyszłej wojny.

Jest ona bezlitosna i straszna. Dawne mordowanie ludzi „w pojedynkę” a nawi masowe w czasie wojny światowej — staje się wobec niej igraszką. Nowszą doktryną wojenna dąży do błyskawicznego i całkowitego zniszczenia przeciwnika.

A tutaj nie wystarczy już wytopienie tych naocznych „uzbrojonych” przeciwników trzeba zrujnować wszelkie ośrodki życia i zaopatrzenia, wszystkie linie komunikacyjne, trzeba zamienić w perzynę — miasta, drogi, koleje, a równocześnie z tem wszelki mechanizm transportu i pomocy. pospołu — zwie rzęta i ludzi.

Oto prawdziwy i pełny sukces przyszłej wojny.

Nie mamy tu potrzeby rozwodzić się o szerniej nad jej monstrualną techniką. Dla orjentacji tylko wspomnieć trzeba, że strategia nowoczesna z obowiązującej ongiś zasady punktu (człowiek walczący, oddział, fort, o kręt pancerny) przeszła do linii (okopów, ognia, zapory naturalnej) a obecnie szuka rozwiązania w przestrzeni i to — o ile można ści — ruchomej.

A więc: wysadzanie w powietrze olbrzymich obszarów które wraz z ludźmi pochłonią wszelką możność poruszania się (wciąż ten moment szybkości) potem pełzająca zwol na przy ziemi fala gazów trujących która niszczy wszelkie życie albo dezorganizuje je i zmusza do panicznej ucieczki, wycofania się w bezładzie na dalsze tereny. Wreszcie — atak lotniczy, a więc przestrzeń powietrzna która — jak nieustająca groźba — zawisnie nad wszelkimi ośrodkami społecznego życia.

Tem właśnie ostatniem niebezpieczeństwem chcemy się zająć, gdyż wyrasta ono do kolosalnych rozmiarów wobec niedawnych prób i doświadczeń których dokonywano za granicą, chociażby w przeciągu ubiegłego lata.

Na przyszłą wiosnę mają być ukończone — jak donoszą z Rzymu — prace nad budową na wyspie Sycylii drogi, która wywoła prawdziwą sensację wśród automobilistów, gdyż umożliwi im jazdę z Catanji przez Nicolosi, na najwyższy taras wiecznie dymiącego wulkanu Etny i to samochodem średniej mocy bez użycia nawet hamulców.

Droga ta długości dziewiętnastu kilometrów, a szerokości ośmiu metrów na całej swej długości, pokryta asfaltem, jest tak przeprowadzona, że spadek jej rzadko sięga siedmiu na sto metrów, a kończy się na wysokości 2.000 metrów, na tarasie, z którego sterczy szczyt z kraterem wulkanu.

Niektórzy ludzie przedsiębiorczy mówią już nawet o budowie na tym tarasie zabezpieczonych przeciwko trzęsieniu ziemi hotelów, w których turyści znajdą ostatni wyraz komfortu i będą mogli nasycić wzrok wspaniałym widokiem tuż u podstawy groźnego

Wszelkie aparaty komunikacji powietrznej są dumą naszej epoki i jedną z największych zdobyczy umysłu ludzkiego wogóle. Z natury swej stały się jednak doskonałym środkiem walki i niezawodnego zniszczania przeciwnika w orężnej rozprawie. Ale znów nie chodzi o jakąś w fantazji raczej przewidywaną walkę dwóch eskadr czy wprost armij lotniczych w powietrzu — myślimy o tem barbarzyństwie (choć ostre to słowo), które dąży do ruiny pewnych ośrodków życia wraz z tysiącami i dziesiątkami tysięcy zupełnie nie winnych ludzi, a to — wielkich miast, ich zakładów, urzędów, więc tem samem — ludności.

Założenie jest bardzo proste, a niezawodne. Jeśli naprzykład zniszczy się w napadzie lotniczym Paryż, Brukselę, Medjolan czy Bukareszt — wówczas cała najlepiej skonstruowana machina wojenna i najlepiej wyposażone armje zatrzymać się muszą w swym pochodzie lub rozsypać w obronie, gdyż zabraknie im istotnego ośrodka i mózgu ich akcji. Nieprzyjaciela zabija się w istotnym centrum jego działalności, przerywa się jego nerwy i nici komunikacyjne rzuca się na cały kraj nie przytomną panikę.

Czyż jest lepszy środek, by zdecydować u wstępu wszelkie losy wojny? A gdy teraz, do normalnego ataku „bombowego” dołączymy błogosławione skutki pocisków gazowych — wówczas okrutny koszmar przyszłej wojny staje przed nami w całej swej nieubłaganej grozie.

I zdaje się, że tą sprawą zbyt mało zajmowano się w naszej publicystyce ponieważ nawet do tego powołanej. W skromnych notatkach albo lakonicznych i znużonych telegramach podawano wiadomości o olbrzymich manewrach lotniczych w Rosji, w Anglii, w Ameryce, o przykładowych ćwiczeniach francuskich nad Tulonem, a wreszcie tej tytanicznej wprost demonstracji którą przed kilku tygodniami urządzili Włosi w swym „napadzie powietrznym na Medjolan”.

Brało w nim udział ni mniej ni więcej jak 900 bojowych samolotów; monstrualny wprost pokaz, do czego doprowadzić może sprawna organizacja i bezwzględna chęć zwycięstwa w jakiejś, przyszłej nieskrystalizowanej narazie wojny.

O technice i celu tych manewrów, których nie przewidziała nawet lotna a niepo skromiona wyobraźnia Julesa Verne'a napiszemy następnym razem. Zdaje się, że to sprawa aktualna i ważna; tem bardziej zainteresować się nią powinny najszerze koła społeczeństwa polskiego.

Samochodem na Etne

krateru.

Ale największą sensacją będzie chyba to, że ponieważ na tej wysokości śnieg pokrywa zbocza wulkanu przez pół roku, narciarze więc cieszyć się będą mogli sportem ulubionym dłużej, niż gdzieindziej, a przytem jeżeli zamarzną, znajdą o sto metrów wyżej wciąż zięjący gorącym krater, nad którym będą się mogli rozgrzać.

Jaki rodzaj.

- Pani córka musi mieć jakieś rozrywki!
- Jakiego rodzaju panie doktorze?
- Męskiego!

WYBORY

- Jak będziesz głosowała podczas następnych wyborów?
- Prawdopodobnie w moim brązowym kostiumie z kołnierzem z lisa niebieskiego.

Przyszły język światowy

Jest to kwestja zawsze aktualna, a rozwiązanie problemu języka międzynarodowego przyczyniłoby się nie tylko do usunięcia trudności i przeszkód w obrotach międzynarodowych ale zbliżyłoby również wcześniej narody do siebie, co jest przecież dążeniem wybitnych polityków współczesnych.

Chodzi teraz o to, co wybrać, czy język sztuczny, czy też jeden z żywych?

Za językiem sztucznym, np. esperantem, jest wiele za, ale i niejedno przeciw. Przecież trzeba, że jest to język prosty w konstrukcji i łatwy do opanowania, lecz nie posiada tej siły przekonywującej języka żywego, któraby wywołała w masach potrzebę uczenia się go.

Pojawił się pomysł „ożywienia” czy „u”proszczenia” łaciny; nie znajduje on jednak zwolenników poza krajami romańskimi. Język łaciński jest trudny, specjalnie dla ludzi prostych. Zatrzymajmy się wobec tego nad zdaniem niektórych uczonych, którzy sądzą, że język światowy sam się wytworzy z biegiem lat, czy nawet stuleci, z najpospoliciej używanych języków współczesnych.

Jeśli weźmiemy pod uwagę języki żywe, to najwięcej ludzi mówi językiem chińskim, bo 400 milionów. W rzeczywistości jednak język chiński ma tak znaczne rozbieżności i odchylenia w poszczególnych prowincjach kraju, że Chińczyk z północy z trudem, lub wcale nie może się porozumieć z rodakiem z południa.

Po chińskim idzie język hinduski (jeśli go tak można nazwać! składa się on bowiem z setek rozmaitych narzeczy), którym mówi

260 milionów ludzi. Następnie angielski, będący językiem ojczystym 170 milionów. Wreszcie język rosyjski i niemiecki mają po 80 milionów mówiących niemi.

Z tych wszystkich zatem języków, najwięcej szans posiada język angielski, gdyż nie tylko jest językiem ojczystym 170 milionów ludzi rozsiąanych po całym świecie, ale jeszcze dalsze 60 milionów potrafi się w tym języku porozumieć.

Przytem wspomnieć trzeba próby angielskiego psychologa C. K. Ogdena, który stworzył t. zw. „angielski język podstawowy”, składający się z 850 najkonieczniejszych i najczęściej używanych słów. W tym „języku podstawowym” można wyrazić wszystkie myśli i potrzeby z życia codziennego.

On też ma być środkiem pomocniczym w porozumieniu się ludów. Ma on być bazą, na której samo życie powinno wybudować gmach przyszłego języka międzynarodowego.

Z drugiej strony zwolennicy esperanta nie zaprzestają propagandy, spodziewając się, że prostota, jasność i łatwość ich języka zwycięży w powodzi i gmatwaniu narzeczy świata.

Troszkę się omyliła.

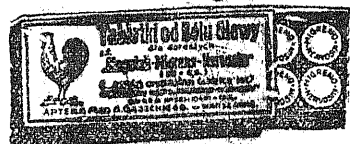
— Kupuję mleko wyłącznie na folwarku naszego pastora — oświadcza pani Miller, słuchającym uważnie sąsiadom.

— A dlaczego u pastora? — pytają ze wszystkich stron.

Dumna ze swego rozumu, pani Miller objaśnia:

Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENONERVOSIN” w formie tabletek w opakowaniu po 20 tabletek w pudełku Cena zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego

— Lekarz mi powiedział, że mleko pasteryzowane jest najlepsze.

(29)

Zemsta Niemiec

(Wyciąć i zachować)

— Jestem jeszcze jak pan widzi! — zawołał, wyciągając ramiona gestem patetycznym — ale w chwili opuszczania na zawsze przybranej ojczyzny smutno było mi, że nie znalazła się ani jedna przyjazna dusza, której przyszłoby na myśl odprowadzić mnie albo przynajmniej przyjść uściskać moją dłoń na pożegnanie. Mnie, który byłem... pan, van Heerden, wie najlepiej, kim byłem. Świat obszedł się ze mną po macoszemu. Do wszystkich diabłów! Chciałbym powrócić tu jeszcze jako milioner, aby móc zdeptać na miazgę ich wszystkich! Miałbym ochotę popodrzynać ich wszystkich grdyki i posiekać ich na drobne kawałki. Cciałbym...

— Milcz! — krzyknął doktor ze złością — Straciłeś resztki rozumu?.. Wcale już nie potrafisz się zachować jako tako przyzwoicie? Nie widzisz, że znajduję się w towarzystwie damy?

— Przepraszam! — zawołał zawstydzony Jackson. Zerwał się z fotelu na który ciężko opadł i złożył przesadnie uniżony ukłon w stronę młodej dziewczyny. — Kapelusz pański — rzekł, — zasłania mi jej twarz, pewien jestem, że mój przyjaciel van Heerden, które go gwał...

— Przestań! — ofuknął go doktor. Wracaj na górę. Przyjdę tam do ciebie.

— Idź na górę do siebie! Podobna mi się! Żeby pierwszy lepszy smarkacz miał prawo dokonywać mi, co mam robić! Mnie, który tam nie umiemie zajmować w społeczeństwie.

Cóż to? Czy nie czekały cierpliwie przed moimi wrotami powozy ambasadorów, książąt krwi królewskiej? Nie wiesz kim byłem, że pozwalasz sobie odsyłać mnie do mojego pokoju, jak chłopaka, który coś przeskrobał i którego za karę wyrzuca się za drzwi? Nie, tego już za wiele!..

— Zachowuj się w takim razie przyzwoicie, — ofuknął go van Heerden, — a przy najmniej nie narzucaj mi się ze swoją osobą skoro widzisz że jestem zajęty.

Ale człowiek zwany Jacksonem, ani się poruszył. Wprost przeciwnie, zdawałoby się mogło, że traktowanie go przez doktora jak niegrzecznego dzieciaka pobudziło pamięć jego do większej zdolności wkrzeszania dawno zapomnianych obrazów i wspomnień.

— Łaskawa pani, — rzekł zwracając się do Oliwii — nie mam przyjemności znać jej z nazwiska pewien jednak jestem, że brzmi ono szlachetnie. Ma pani przed sobą człowieka, który w swoim czasie był ulubieńcem pięknych dam. Przewinęły się ich tysiące w moim życiu. Nie pamiętam już wszystkich ich z imion; wiem tylko że jedna jedyna była z nich coś warta. Tak, — potrząsnął melancholijnie głową, — tylko jedna jedyna z nich! Do diabła! Reszta — machnął pogardliwie ręką — to były śmiecie!..

Uwaga Oliwii zawisła pomimo jej woli na jego ustach.

— Jacksonie! — głos doktora van Heerden nabrzmiał ledwie powstrzymywaną wściekłością — pójdziesz dobrowolnie czy mam cię zmusić?..

Jackson wstał z fotelu z głośnym śmiechem.

— Widzę, że jestem „zanadto” — rzucił sarkastycznym tonem.

Wyciągnął wielką nabrzmiałą łapę, której jednak van Heerden zdawał się nie spostrzegać.

— Żegnaj pania, mademoiselle. — Dotknął jej prawie wyciągniętą dłoń, tak, że nie mogła uciec, że jej nie dostrzegła.

Ujęła podaną sobie obwisłą, zimną, jak gdyby bez życia dłoń, której dotknięcie przejęło ją dreszczem wstręta i po raz pierwszy podniosła oczy na Jacksona.

W tej samej chwili wypuścił on jej rękę

ze swojej wlepiwszy w twarz dziewczyny oczy szeroko rozwarte, pełne nieopisanej grozy.

— To ty? — charknął ochryple.

Oliwia cofnęła się bezwiednie ku tylnej ścianie niszy, on natomiast, ani poruszył się. W głosie jego wyczuła rozpacz oraz przerażenie.

— Ty! — zawołał — Marjo!

— Wynos się do wszystkich diabłów! — wrzasnął van Heerden i odepchnął go z całej siły.

Mimo jednak, że Jackson zatoczył się w tył pod potężnym pchnięciem muskularnego ramienia doktora, oczy jego tkwiły nieruchomie w twarzy młodej dziewczyny, która jak gdyby przygwożdżona błagalnym, tym wzrokiem, nie była w stanie oderwać od nieszcześliwego swoich zrenic.

— Marjo! — ledwie zdolał wykrztusić — jakie nosisz nazwisko?

Dziewczyna opanowała się wysiłkiem woli.

— Nie jestem żadną Marią. Nazywam się Oliwia Cresswell, — odpowiedziała spokojnie.

— Oliwia Cresswell — powtórzył, — Oliwia Cresswell..

Zrobił krok w jej kierunku ale van Heerden zagroził mu drogę. Usłyszała jak Jackson zacharował coś zdławionym głosem, na co doktor ostro krzyknął: Co takiego?! — Co ci się śni? — Poczem nastąpiła momentalnie pomiędzy nimi obydwojma krótka, ostra wymiana słów.

Uwagę niezliczonych w ogrodzie palmowym obecnych przykuł niezwykle w tym lokalu widok wyraźnie walczących już z sobą obu mężczyzn..

— Idź, idź, szaleńcze! Idź na górę! Za raz do ciebie przyjdę! Czy możesz przysiąc że to co mówisz jest prawdą?

Jackson skinął głową. Całym jego ciałem wstrząsnął dreszcz.

— Nazywam się Predaux. — zaledwie zdolał wymówić, — To moja córka!.. Ożeniłem się pod nazwiskiem Cresswell. To moja córka.. O, mój Boże!..

TYLKO za 50 zł.

Jednolampowy APARAT-RADJO

dający kilkanaście stacji. — Spróbuj będziesz
zadowolony

— RADJO-ELEKTROLA —

JERZY KRZYŻANOWSKI

Andrzeja 4 — tel. 201-04.

WARSZAWSKA FABRYKA DYWANÓW

„DYWAN” SP. AKC.

otwiera dla 27 października r. b. w ŁODZI

87. PIOTRKOWSKA 87. I piętro
tel. 226-22

fabryczny skład swych wyrobów:

Dywanów ręcznych i mechanicznych, oraz chodników

Sprzedaż detaliczną po cenach fabrycznych.

dobrodziejstwo dla włosów

PIXAVON-Shampooen!

Niewłaściwe użycie siekiera

W podwórzu domu przy ulicy Smoczej 25 wynikła sprzeczka między lokatorami w czasie której Adamczewski Antoni uderzony został przez swego sąsiada siekierą w głowę odnosząc ciężkie uszkodzenie. Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

O zajściu policja sporządziła protokół i prowadzi dochodzenie celem ukarania winnych.

Krwawa rozprawa

(a) Na ul. 11 Listopada 67 rozegrała się krwawa rozprawa między 30-letnim Stanisławem Biegajło (11 Listopada 77), a Kadzieckim Władysławem, zamieszkałym przy ulicy Górnej 21.

Kadziecki palając zemstą do Biegajły, napadł nań i tasakiem zadał mu liczne i głębokie rany głowy, rąk i szyi. Awanturę zlikwidowała policja, która wyrwała okrwawionego Biegajłę z rąk napastnika, który zamierzał go „wykończyć”.

Wezwany lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala. Kadzieckiego policja aresztowała i osadziła w więzieniu do dyspozycji Sądu.

Feralna trzynastka

Zbliżający się termin 13-ej rocznicy niepodległości Państwa Polskiego, w dniu 11-go listopada r. b. był przedmiotem obrad Federacji Zw. byłych wojskowych i rezerwistów, Związku Oficerów Rezerwy i Zw. Podoficerów Rez. oraz POW.

Organizacje te postanowiły wspólnie urządzić uroczystości. Mianowicie uchwalono iż w dniu 11 listopada r. b. odbędą się pochody, akademie i odczyty.

Równocześnie dowiadujemy się, że szkoły w dniu 11 listopada będą nieczynne, uczniowie zaś wezmą udział w uroczystych nabożeństwach i odczytach, jakie wygłoszone zostaną z racji rocznicy.

Kwestja czy w dniu rocznicy obowiązkowo trzeba świętować dotychczas nie została rozstrzygnięta.

Wypadek przy pracy

W fabryce S. A. Adolf Horak w Rudzie Pabjanickiej zdarzył się nieszczęśliwy wypadek ofiarą którego padł Marjan Nowak, zamieszkały w Gatce Starej 37. Nowak zatrudniony na przedziałni dostał się pod suwak maszyny, który mu obciął stopę. Rannego w stanie ciężkim przewieziono karetką pogotowia do szpitala okręgowego.

Cierpienia pań domu

Często bardzo panie domu skarżą się na różne nieokreślone dolegliwości: zmęczenie bóle głowy, bezsenność, brak pamięci, zły humor itp. Przypisuje się to zwykle bądź grymasom bądź też histerii lub hypochondrii.

Wrocławska lekarka, Klara Bender wykryła przyczynę tej nieokreślonej choroby, zawiąszy się skargami na powyższe objawy i systematycznym badaniem ich źródła.

Zródło się okazało... w kuchni.

Okazało się mianowicie, że przyczyną tych, na pozór niekreślonych skarg, zawsze było przewlekłe zatrucie gazem świetlnym, uwalnianym się z nieuszczelnionych dostatecznie kuchenek gazowych w źle wietrzonej kuchni.

Jak wiadomo gaz świetlny jest trucizną gwałtowną wskutek obecności w nim w znacznej ilości zupełnie bezwonnego „czadu” — tlenku węgla...

Ten zdradliwy gaz ma szczególną własność łapczywego łączenia się z czerwonymi ciałkami krwi, które są nosicielami tlenu w organizmie i wypierania z nich tlenu. Krew wyposażona w takie ciałka, nie jest środkiem odżywczym — i poszczególne organy zaczynają

cierpieć na brak normalnego utlenienia. W zależności od tego jaki organ został najwięcej z biegiem czasu zaatakowany powstają te lub inne objawy chorobowe.

Bywały nawet przypadki śmierci wskutek powolnego zatrucia organizmu gazem w źle wentylowanej małej kuchni.

Tlenek węgla znajdujący się w gazie, wydzielający się nie tylko przez źle uszczelnione przewody gazowe lecz nawet i wtedy gdy płomień ten źle się pali. Mogą to być minimalne ilości trucizny które na razie z dychu objawów nie wywołują — jednakże, gdy to się dzieje często w źle wietrzonej pomieszczeniu — powstaje w końcu przewlekłe zatrucie organizmu.

Zwykle pierwszymi są objawy ze strony mózgu, zawroty i bóle głowy osłabienie pamięci osłabienie i zmęczenie. Potem występują objawy ze strony innych organów — albowiem żadnego organu żadnej czynności żywej gaz nie oszczędza. Jest prawdopodobne że tlenek węgla posiada szczególne właściwości t. zw. kumulowania się tj. gromadzenia się w organizmie ludzkim i tem niebezpieczniejsze jest jego działanie.

Automatyczna hodowla

Pewnie sprytny filut w Ameryce południowej wyludził mnóstwo pieniędzy od ludzi, obiecując im otrzymanie zysku z przedsiębiorstwa „Automatycznej hodowli”. Polegać ona miała na hodowli lisów i kotów na futra.

Lisy miały być żywione mięsem zabitych kotów, koty szczurami, szczury mięsem zabitych lisów.

Trudno uwierzyć żeby mogli znaleźć się ludzie, którzyby się dali złapać na obietnicę grubych zysków z tej automatycznej hodowli lisów.

Tem więcej, że historia podobna, co

prawda organizująca się wyłącznie do hodowli kotów z wyłączeniem lisów cytowana była lat temu 50 w angielskim zbiorze anegdot i dowcipów, drukowanym w Londynie.

Dowcip o hogowli kotów i żywieniu ich szczurami, które z kolei miały być żywione kotami, powtarzany był odtąd po wielokroć razy.

Obecnie znaleźli się ludzie którzy widocznie nie słyszawszy go nigdy, dali się wziąć na kawał i uwierzyli w możliwość „automatycznej hodowli.” No i zapłacili.

Kraj telefonów

Szwedzki państwowy urząd telefoniczny obchodził niedawno pięćdziesięciolecie swego istnienia.

W przeciągu tego półwiecza Szwecja zajęła jedno z miejsc czołowych wśród krajów świata pod względem komunikacji telefonicznej.

Jak oświadcza dyrektor genjalny szwedzkiego urzędu telegrafów i telefonów, hr. H.A. Hamilton, Szwecja posiada obecnie 534.000

abonentów aparatów telefonicznych obsługiwanych przez 4000 centrali, wobec czego przypada tam 1 telefon na 11 mieszkańców.

Ogólna długość drutów telefonicznych wynosi w Szwecji 966.000 kilometrów, a kapitał, włożony w przedsiębiorstwo telefonów, sięga 300 milionów koron szwedzkich.

W roku ubiegłym zarejestrowano w Szwecji 791 milionów rozmów telefonicznych t. j. 131 rozmów na każdy aparat.

NIEBYWAŁA OKAZJA.**MAJĄC. 5000 zł.**

możesz stać się właścicielem domu 1- piętrowego w Łodzi murowanego, składającego się z 6-ciu mieszkań, skanalizowanych, oświetlonych i urządzonych według najnowszych wymogów techniki i higieny.

Wodociąg, Łazienka, Ogród i sad rozmiarów 300 mtr. kw, bliższych informacji udziela Agencja Prasowa WAP Piotrkowska 105, tel. 125-11

50%

KONSUM
FABRYKI WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY S.A.
ROKICIŃSKA 54A Dojazd tramwajami 10 i 16

50%

Poleca:

koszule męskie dzienne	od zł. 3.20	do zł. 13.75	za szt.
" " sportowa	" " 5.75	" " 14.75	" "
" " nocne	" " 4.80	" " 10.80	" "
chusteczki do nosa, męskie	" " 0.33	" " 1.07	" "
" " damskie	" " 0.37	" " 0.89	" "
koszule damskie	" " 2.05	" " 5.80	" "
komplety	" " 6.95	" " 15.—	" "
koszulki dziecięce	" " 0.95	" " 2.20	" "
kołnierzyki męskie	" " 0.55	" " 1.10	" "
krawaty	" " 1.75	" " 11.50	" "
obuwie damskie	" " 13.—	" " 35.—	" parę
" męskie	" " 20.50	" " 41.—	" "
" dziecięce	" " 8.80	" " 15.—	" "
materiały na ubranie męskie	" " 20.—	" " 33.—	" metr
firanki z metra	" " 0.90	" " 6.05	" "
" i odpasowane	" " 10.40	" " 67.15	" parę
chustki wełniane	" " 10.—	" " 60.—	" szt.
pończochy damskie	" " 1.10	" " 9.90	" parę
skarpetki męskie	" " 1.—	" " 3.50	" "
garnitury	" " 35.—	" " 85.—	" "
palta	" " 54.—	" " 110.—	" "
i wiele innych artykułów po cenach hurtowych.			

U W A G A**RESZTKI I BRAKI**

fabryki Widzewskiej Manufaktury Sp. Akc.
sprzedaje wyłącznie „KONSUM”
po cenach ściśle fabrycznych.

50%

50%

Służąca do wszystkiego. — młoda, samodzielnie dobre gotowanie, bez prania, wzwrota akuracja, czystość, potrzebna natychmiastowo; cztery pokoje, parter, pensja duża, ale konieczna rekomendacja pierwszorzędnego chrześcijańskiego domu. Zgłaszać się od poniedziałku godz. 7—10 w. Kilińskiego 145 Kostkiewiczowa —

Wielki wybór

drzewek owocowych ozdobnych i krzew. Najtaniej Orla 1.
Szmidlówna Wanda zgubiła matrykę Szkoły Przemysłowej Żeńskiej.
POSZUKUJE bezdzietnego małżeństwa do wszyst-

kich robót domowych i dozorstwa pierwszeństwo ma naj ci którzy podobne stażowisko już zajmowali. Oferty składać pod poszukuje 200 w niniejszym piśmie.

Zzety sklepowe

oszkłone do sprzedania Wiadomość u dozorczy przy ul. Piotrkowskiej 91

DRZEWKA Owocowe Parkowe Iglaste

krzewy, róże, rośliny zimotrwałe i. Dalje - Georgika poleca w wielkim wyborze

JERZY KOŁACZKOWSKI

Zakład Ogrodniczy, Łódź, Piotrkowska 241
Kwiaty cięte i doniczkowe.

Cena ogłoszeń: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczaj. 14 gr., nekrologi 30 gr., komun. 25 gr. ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 10 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia — „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa

Redaktor naczelny i Wydawca: inż. T. Czajewski. W łoczn T. Czajewskiego Redaktor odpow. Walerjan Zuchowski.

ROZWÓJ

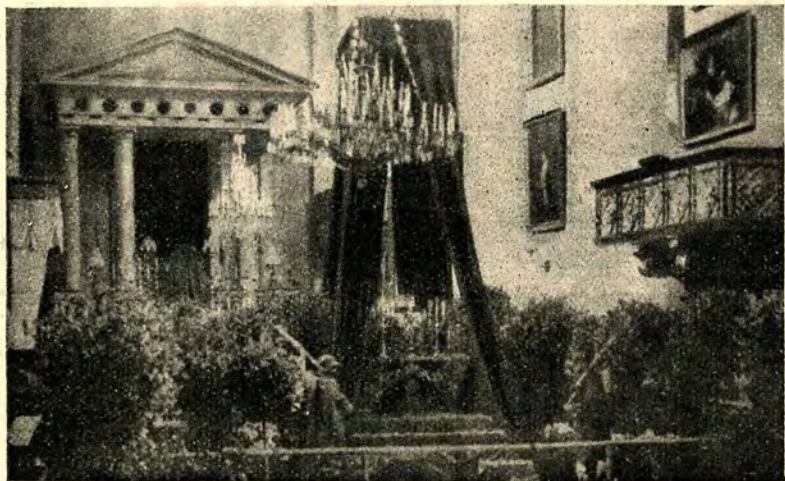
NIEDZIELNY
= DODATEK =
ILUSTROWANY

NIEDZIELA 25 PAŹDZIERNIKA 1931 r.

Okres polowań jesiennych — w pełni



Jedni zachwycają się wiosną, inni upajają się dosytem lata, czar zimy pociąga wielu. — Jesień ma również swych entuzjastów — to myśliwi.



Warta honorowa nad kryptą w katedrze wileńskiej ze szczątkami królewskimi.



Poświęcenie nowych instytutów uniwersyteckich w Warszawie, wzniesionych z inicjatywy prof. Bron. Koskowskiego zgromadziło elitę naukową Warszawy.



Straszna eksplozja w Gdyni



Min. Strasburger (na lewo), wysoki komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku i naczelnik Sokołowski.



Katedra w Algierze.



„Gruba Berta” wedle ilustracji w dziele H. L. Millera.



W dzielnicy chińskiej Hankou.



„Lwie wrota” w Mikenach.



Kwiatkowski K.

„Portret zbiorowy”.



Portret hr. Krasińskiego

Wojciecha Kossaka.



Pomnik pod Iganiami, ufundowany staraniem „Kola Siedlczan” na pamiątkę stulecia zwycięskiej bitwy, stoczonej w 1831 roku.

Dlaczego to mydło roślinnych nie tylko usuwa brud, ale i pielęgnuje cerę?

Dobra cera jest oznaką młodości. Dostateczny to powód, by dbać o nią troskliwie. . . .

Niezmierzonymi środkami podnoszącymi urodę, są oleje z owoców oliwnych i palm. Obydwa te oleje zawierają słynne mydło do pielęgnacji cery PALMOLIVE, łącząc je ponadto jeszcze z olejem orzechowym kokosowym.

To też głównym zadaniem mydła PALMOLIVE jest zachowanie świeżości cery. Jest ono tak idealnie

MYDŁO PALMOLIVE

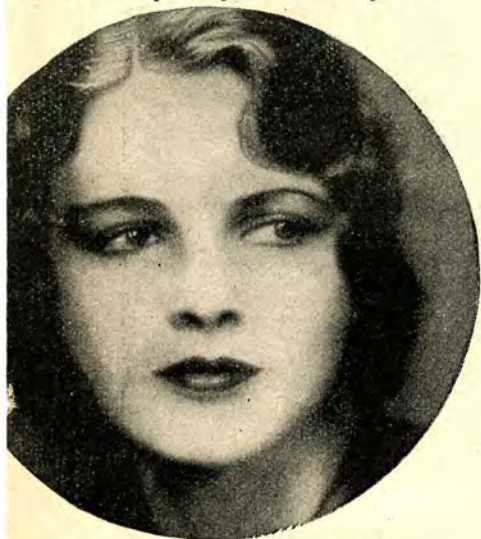


przewodników gazowych w budynku Związku Ubezpieczeń Prac. Umysłowych
ni. Budynek przed eksplozją i po wybuchu.



Amazonki powietrzne: p.p. Olszewska i Wardasówna w towarzystwie ppłk.
Jasińskiego w chwilę po wylądowaniu na lotnisku mokotowskim.

ło z czystych olejów



A na Florydzie plażują
w dalszym ciągu...



W wagonach amerykańskich wprowadzono wiszące pulpity. udogodniające
podróżowanie.

czyste, że nie drażni najwrażliwszej nawet tkanki naskórka. Jego miękka, gęsta piana zmywa szybko i dokładnie. A przytem orzeźwia i odświeża skórę, dodając jej elastyczności i młodego, delikatnego, pięknego wyglądu.

Colgate-Palmolive, Sp. z o. o.,
ul. Rymarska 6, Warszawa

Zł. 1,20



Mała przekupka arabska z pomarańczami.



Przez żółdek do serca — feljetonista i młodzietka łoka.



Jesień na ulicach i przedmieściach Warszawy.



Stara cerkiew w Równem.



Bajecznie kolorowy „Adaś” mandryl, będący celem westchnień wszystkich dziewcząt małego rodzaju.

W RAJU SOWIECKIM.



— Niechże pan zrozumie, że to zarządzenie nie da się wykonać, nie pozwala na to życie!
— Życie nie należy do mojego resortu.

**Choroby wątroby-kamienie żółciowe
choroby przemiany materii
leczą zioła**

**CHOLEKINAZA
H. NIEMOJEWSKIEGO**

Objawy kamieni żółciowych.
Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami. Gorycz i niesmak w ustach. Wzdęcie i burczenie w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy.
Podczas ataków: w dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej w pasie, krzyżu i sięga aż do łopatk. Wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber, parcie na kışkę stolcową. Niekiedy wymioty żółcią, zimne poty, żółtaczka.
Blizsze szczegóły kuracji w broszurze.
DR. MED. T. NIEMOJEWSKIEGO.
Skład główny w laboratorium fizj.-chemicznym „Cholekinaza”, Warszawa, ul. Nowy Świat 5, telefon 9-74-96, oraz w aptekach i składach aptecznych.
Cena pudełka Zł. 2.60.
Na prowincję wysyłka pocztą.
Broszury bezpłatnie.



Birula-ryśca, niczem mała kotka figluje z dyr. Żabińskim.



Sezon wyścigowy dobiega końca: jak zwykle pozostawi mnóstwo rozgoryczonych, którzy grali w totalizatora.

AK AK AK AK



Majestatyczny lew Apollo z pogardą patrzy na ludzi.